



Sygn. akt I UK 378/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 maja 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wnioskodawcy S. K. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 grudnia 2011 r., oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dnia 16 maja 2011 r., odmawiającej mu dalszego prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, urodzony 26 maja 1956 r., z zawodu mechanik maszyn rolniczych, pracował jak monter maszyn i urządzeń przemysłowych PKP, elektromonter sieci i urządzeń elektrotrakcyjnych i elektroenergetycznych, kierownik pociągu, obchodowy. Od 2 września 1994 r. do 30 kwietnia 2011 r. był uprawniony początkowo do renty wypadkowej III grupy inwalidów, a następnie do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku ze stanem narządu ruchu (przebyte pourazowe uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego z przewlekłym zespołem bólowym na tle dyskopatii L-S).

W dniu 8 kwietnia 2011 r. wnioskodawca złożył kolejny wniosek o ustalenie dalszego prawa do tego świadczenia. Badaniem z dnia 6 kwietnia 2011 r. lekarz orzecznik rozpoznał u wnioskodawcy zmiany zwyrodnieniowo dyskopatyczne kręgosłupa, bez objawów korzeniowych, nadciśnienie tętnicze, przebyte urazowe uszkodzenie prawego nerwu strzałkowego w 1993 r. i uznał go za zdolnego do pracy. Po rozpoznaniu sprzeciwu od tego orzeczenia komisja lekarska ZUS uznała wnioskodawcę za zdolnego do pracy, co stało się podstawą wydania zaskarżonej decyzji ZUS.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy, uznając, że nie przysługuje mu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy, przewidzianej w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 9 Nr 167, poz. 1322 ze zm., zwanej dalej ustawą wypadkową) w związku z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), ponieważ według opinii biegłych neurologa i ortopedy - schorzenie wnioskodawcy w postaci uszkodzenia nerwu strzałkowego nie skutkuje znacznym upośledzeniem sprawności prawej kończyny dolnej i aktualnie nie przekłada się na brak zdolności do świadczenia przez niego pracy. Wnioskodawca jest zdolny do wykonywania pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, z przeciwwskazaniem zatrudnienia na wysokości.

Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające dowody w postaci opinii biegłego neurologa dr A. N. oraz uzupełniającej opinii biegłego ortopedy Z. P., które potwierdziły ustalenia Sądu pierwszej instancji, że naruszenia sprawności

organizmu wnioskodawcy - przy uwzględnieniu upływu wielu lat od zdarzenia (wypadku w drodze z pracy w 1993r.), będącego źródłem powstałych schorzeń, a także procesu adaptacji jego niepełnosprawności, możliwości stosowania różnych wspomagających aparatów ortopedycznych, nie czynią go chociażby częściowo niezdolnym do pracy. Wnioskodawca nie jest obecnie osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach. Pomimo istnienia dysfunkcji narządu ruchu spowodowanej uszkodzeniem nerwu strzałkowego w prawej nodze, nie utracił zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Stan jego zdrowia, pomimo przeciwwskazań zawodowych do zatrudnienia na wysokości, „nie znosi w znacznej części zdolności do pracy, w tym również pracy ciężkiej, do jakiej wnioskodawca jest przygotowany przez wykształcenie i dotychczasowy przebieg kariery zawodowej”. Ponadto z opinii neurologicznych biegłego B. D. i dr A. N., poza częściowym brakiem zgięcia grzbietowego stopy prawej, siła i napięcie mięśniowe kończyn górnych i dolnych są prawidłowe, nie występują zaburzenia czucia powierzchniowego i brak odruchów patologicznych. Wnioskodawca zaadaptował się do stosunkowo niewielkiej niesprawności wynikającej z niedowładu strzałkowego prawej stopy, a przeciwwskazania dotyczą tylko pracy na wysokości i w charakterze elektromontera sieci PKP. Może on natomiast wykonywać inne prace, w których takie przeciwwskazania nie występują. Badanie ortopedyczne wykazało upośledzenie sprawności narządu ruchu, polegające na osłabieniu ruchomości czynnej (zginania i prostowania) stopy prawej. Jednakże taki stan (brak przykurczu zgięciowego stawu skokowego i bierny ruch zgięcia grzbietowego stopy prawej w pełnym zakresie, śladowe zaniki mięśni prawej kończyny dolnej, upoważniały do uzasadnionego wniosku, że istniejąca dysfunkcja prawej kończyny dolnej nie stanowi upośledzenia powodującego niezdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Przy zastosowaniu odpowiedniego zaopatrzenia ortopedycznego (stabilizujące prawy staw skokowy) wnioskodawca jest zdolny nawet do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, przy której „funkcja kończyny dolnej sprowadza się do roli podpórczo-motorycznej”. Tylko ze względów bezpieczeństwa przeciwwskazane jest wchodzenie po drabinie, czy też praca na wysokości, bądź na ograniczonej powierzchni, ze względu na potwierdzone obiektywnymi badaniami częściowe uszkodzenie nerwu strzałkowego.

Odnosząc się do podniesionej w apelacji kwestii zamieszkiwania wnioskodawcy na wsi i związanym z tym faktem brakiem możliwości znalezienia pracy, Sąd Apelacyjny wskazał, że wnioskodawca jest z zawodu mechanikiem maszyn rolniczych, a zatem ma realną możliwość podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie, z którym nie wiąże się praca na wysokości i nie należy do prac ciężkich, wymagających dużego wysiłku fizycznego.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1/ art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 3 ustawy o emeryturach i rentach przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że jest zdolny do pracy zgodnej poziomem posiadanych kwalifikacjami w sytuacji, gdy przywrócenie sprawności adekwatnej do ponownego podjęcia przez niego zatrudnienia na stanowisku zajmowanym przed wypadkiem jest niemożliwe z medycznego punktu widzenia ze względu na pominięcie rzeczywistych kwalifikacji skarżącego, a także „zupełne pominięcie aspektu ekonomicznego, w szczególności wieku, wykształcenia oraz predyspozycji psychofizycznych wnioskodawcy przy dokonywaniu oceny jego zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami”, a ponadto przyjęcie, że możliwość podjęcia pracy fizycznej jest równoznaczna ze zdolnością do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami w sytuacji, gdy przekraczają one znacznie poziom kwalifikacji przewidziany dla pracowników fizycznych, 2/ art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach przez jego niezastosowanie w sytuacji gdy dla stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy decydująca jest nie tylko utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu, ale również brak rokowań odzyskania sprawności do pracy po przekwalifikowaniu, przy uwzględnieniu celowości tego przekwalifikowania z uwagi na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: 1/ art. 233 §1 k.p.c. w związku z 278 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez oparcie się przez Sąd Apelacyjny wyłącznie na wnioskach natury medycznej płynących z opinii biegłych, tj. „jedynie na aspekcie biologicznym”, przy zaniechaniu „kwalifikacji stanu faktycznego wynikającego z opinii biegłych w kategoriach socjalno-ekonomicznych, mimo że na aspekt ten zwracał uwagę biegły lekarz ortopeda Z. P. w opinii uzupełniającej z dnia 24 października 2011 r., jak również

przez niewyjaśnienie sprzeczności wniosków wynikających z opinii biegłego P. oraz biegłego N. w zakresie zdolności do podjęcia pracy fizycznej przez skarżącego”, 2/ art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez pominięcie faktów powszechnie znanych, mających wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a mianowicie „nieuwzględnienie przy ocenie stopnia niezdolności do pracy, że w dobie panującego kryzysu ekonomicznego, masowych zwolnień, wysokiego bezrobocia, skarżący, który nie pracował od 19 lat w wyuczonym zawodzie a w dodatku ma 57 lat, nie ma możliwości podjęcia innej pracy niż dotychczas wykonywana po przekwalifikowaniu się, biorąc pod uwagę jego rzeczywiste kwalifikacje zupełnie pominięte przez Sąd Apelacyjny”.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnione jest jej oczywistą zasadnością ze względu na rażące naruszenie wskazanych w podstawach skargi przepisów prawa materialnego i procesowego. Ponadto w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, czy oparcie rozstrzygnięcia Sądów rozpatrujących odwołania od decyzji organów rentowych przywracających możliwości podjęcia pracy przez dotychczasowych rencistów może być rozpatrywane jedynie w oparciu o czynnik biologiczny (medyczny), czy też w każdym przypadku uwzględniony zostać powinien także aspekt socjalno-ekonomiczny sprecyzowany w artykule art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach?

Skarżący twierdzi, że Sąd Apelacyjny zupełnie pominął rzeczywiste kwalifikacje (zdobyte doświadczenie i praktykę zawodową) skarżącego, który przed wypadkiem pracował w PKP przez 19 lat jako monter sieci trakcyjnej - pracę tę wykonywał na wysokości i pozostała ona jego głównym zajęciem, mimo ukończenia kursu na kierownika pociągu gospodarczego, czym zajmował się dodatkowym wymiarze. Przed podjęciem pracy w PKP ukończył co prawda szkołę zawodową i zdobył wykształcenie mechanika maszyn rolniczych, ale nie trudnił się taką pracą od ukończenia szkoły. Skoro blisko 20 lat pracował jako elektromonter sieci trakcyjnej i istnieją przeciwwskazania do pracy na wysokości to niewątpliwie doszło do utraty zdolności do pracy zgodnej z poziomem rzeczywiście posiadanych przez niego kwalifikacji. Natomiast z uwagi na wiek, poziom wykształcenia oraz predyspozycje psychofizyczne jego możliwości przekwalifikowania się są znacznie ograniczone, gdyż posiada wykształcenie jedynie zawodowe i to obejmujące obszar,

na którym nigdy nie pracował, jest osobą 57-letnią, która nie pracowała ani w zawodzie, do którego posiada formalne kwalifikacje od 1975 r. ani w zawodzie, do którego posiada kwalifikacje rzeczywiste od 1993 r.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw. Jej zarzuty proceduralne co do zasady usuwały się pod weryfikacji kasacyjnej, zważywszy że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Zarzuty skierowane przeciwko przeprowadzonym dowodom z opinii biegłych są ponadto nieuzasadnione, ponieważ Sądy obu instancji stosowały proceduralne dyrektywy nie tylko z art. 278 k.p.c., skoro Sąd Apelacyjny uzyskał ponadto wyczerpujące i uzupełniające wyjaśnienie spornych kwestii medycznych wymaganych do należytego orzekania (art. 286 k.p.c.). Skarżący nie może oczekiwać dopuszczania lub przedłużenia wymienionych procedur dowodowych aż do czasu, gdy uzyska spodziewany rezultat.

Kwestia dalszej częściowej niezdolności do pracy dla celów rentowych skarżącego była już od dłuższego czasu sporna, ponieważ jego prawo do renty było wcześniej przedmiotem i wynikiem orzeczeń sądowych, które wszakże nie przyznawały skarżącemu prawa do renty na stałe. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że prawo do renty przysługuje dopóty, dopóki ubezpieczony spełnia warunki ustawowe (por. uchwałę z dnia 12 grudnia 2011 r., I UZP 7/11, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 123). Oznacza to, że dopuszczalne jest okresowe weryfikowanie uprawnień rentowych, uzależnionych od dalszego trwania stanu niezdolności do pracy (art. 107 ustawy o emeryturach i rentach). Dlatego nawet długotrwałe pobieranie renty z tytułu niezdolności do pracy nie wyklucza negatywnego zweryfikowania takich uprawnień rentowych, które nie były ustalone „na stałe”, wskutek zmian w stanie zdrowia wymaganych do utrzymania uprawnień

rentowych lub dalszego ustalenia prawa do renty. Tak stało się w rozpoznanej sprawie, w której Sądy obu instancji należycie oceniły uzyskane od biegłych wiadomości specjalne (medyczne) i uznały, że wprawdzie powypadkowe schorzenia narządu ruchu nie uległy zmianie, ale znaczny upływ czasu od wypadku w drodze z pracy do domu w marcu 1993 r. doprowadził do istotnej adaptacji ruchowej skarżącego w stopniu aktualnie „tylko niewielkiej dysfunkcji ruchowej”, która wprawdzie wpływa (ogranicza) jego zdolność do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia na wysokościach lub wymagającego wchodzenia po drabinie, a także do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, ale jego „utrwalony” stan nie wyklucza wykonywania innego odpowiedniego zatrudnienia, do którego Sąd Apelacyjny jedynie przykładowo zaliczył (wskazał) zatrudnienie przy naprawie maszyn rolniczych. Sądy ubezpieczeń społecznych (ani biegli) nie mają obowiązku wskazywania konkretnych rodzajów pracy, którą może wykonywać osoba niezdolna do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli prawidłowo ustaliły, że utrwalona i „zaadoptowana dysfunkcja kończyny dolnej” nie dyskwalifikuje skarżącego do wykonywania innego zatrudnienia na odpowiednim poziomie zawodowym.

Taki stan sprawy oznaczał, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny należycie rozważył oba aspekty przesłanek wymaganych do zweryfikowania prawa do renty, tj. utrwalony, ale równocześnie poddający się „adaptacji” medyczny stan zdrowia skarżącego, który ogranicza częściowo jego zdolność do wykonywania wcześniejszego zatrudnienia przez skarżącego „na wysokościach” lub ciężkiej pracy fizycznej, ale ponadto aspekt „socjalno-ekonomiczny”, ale który nie pozbawia skarżącego możliwości wykonywania innego odpowiedniego zatrudnienia do jego kwalifikacji zawodowych, ani sprawności do wykonywania innych prac, które nie wymagają pracy na wysokościach (lub na drabinie), ani nie są ciężkimi pracami fizycznymi. Taka sama ocena dotyczy wątku potencjalnej potrzeby odbycia przeszkolenia zawodowego w celu adaptacji do wykonywania innego zatrudnienia, chociaż ustalenie prawa do renty szkoleniowej nie było przedmiotem rozpoznanego sporu. W konsekwencji nie było potrzeby wyjaśnienia sformułowanego w skardze kasacyjnej zagadnienia prawnego, które

zostało „oderwane” od ustaleń faktycznych i prawidłowych ocen prawnych zaskarżonego wyroku.

Z powyższego wynika, że wcześniejszy, choćby długotrwały stan częściowej niezdolności do pracy i korzystanie z tego tytułu z prawa do renty, ani zaawansowany aktualnie wiek skarżącego lub znane trudności w znalezieniu zatrudnienia na trudnym rynku pracy, które zresztą dotyczą także inne osoby poszukujące zatrudnienia w różnym wieku, nie wykluczały negatywnego zweryfikowania uprawnień rentowych skarżącego (art. 107 ustawy o emeryturach i rentach), a w szczególności w żadnym razie nie uzasadniały ustalenia dalszego prawa do renty skarżącemu, który nie spełnia ustawowych warunków, o których mowa w art. 12 ust. 1 i 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej. W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.